NOVARA
CONSULTING GROUP

This document was translated from English by machine and may contain mistakes. The English original is at https://www.novaracg.com/2026/07/07/the-credibility-trap-when-early-stage-deaf-and-disabled-governance-work-is-rejected-before-it-can-mature/.

Pułapka wiarygodności: kiedy wczesny etap pracy nad zarządzaniem na rzecz osób Głuchych i niepełnosprawnych jest odrzucany, zanim zdąży dojrzeć

Heather Grizzle · July 7, 2026

Deaf and disabled-led governance work is often rejected before it can mature. The credibility trap, and how due diligence differs from gatekeeping.

Spis treści

1. Praca na wczesnym etapie jest chaotyczna, zanim stanie się czytelna
2. Węższy margines dla pracy prowadzonej przez osoby Głuche i z niepełnosprawnościami
3. Należyta staranność to nie odźwierny
4. Dlaczego ma to znaczenie dla zarządzania sztuczną inteligencją w zakresie języka migowego
5. Argument za niezależnymi ramami ewaluacji
6. Co wiarygodna praca na wczesnym etapie jest winna swojej publiczności
7. Co instytucje powinny zapytać, zanim odrzucą powstającą pracę
8. Praca przed nami

Nowo powstającym technologiom pozwala się rozwijać na oczach publiczności. Nowo powstającym ramom odpowiedzialności trzeba pozwolić na to samo. Asymetria między tymi dwoma przyzwoleniami nie jest przypadkowa i nie jest neutralna.

Każda nowa instytucja przechodzi przez okres, w którym jej treść wyprzedza jej formę. Analiza istnieje, zanim pojawi się papier firmowy. To nic niezwykłego i w większości dziedzin jest to wybaczane. Jednak w przypadku pracy związanej z zarządzaniem prowadzonej przez osoby Głuche i z niepełnosprawnościami okres wczesnej niedoskonałości traktowany jest inaczej: nie jako etap rozwoju, lecz jako wyrok. Rezultatem jest pułapka wiarygodności – okrężny standard, w ramach którego praca prowadzona przez osoby z niepełnosprawnościami nie może być uznana za wiarygodną, dopóki nie zostanie ugruntowana, a nie może się ugruntować, ponieważ każdy wczesny etap jest odrzucany za to, że nie wygląda jeszcze w pełni dojrzale. Niniejszy esej nazywa tę pułapkę, odróżnia ją od uzasadnionych wymogów należytej staranności i argumentuje, że powstająca dziedzina zarządzania sztuczną inteligencją w zakresie języka migowego nie może sobie pozwolić na pomylenie tych dwóch spraw.

Praca na wczesnym etapie jest chaotyczna, zanim stanie się czytelna

Praca na wczesnym etapie często jest chaotyczna, zanim stanie się instytucjonalnie czytelna. Strony internetowe są poprawiane. Nazwy ram zmieniają się. Publiczne ujawnienia informacji poprawiają się. Strony z opisem kierownictwa są korygowane. Adresy e-mail do kontaktu są konsolidowane. Nic z tego nie jest niczym niezwykłym we wczesnym życiu grupy konsultingowej, inicjatywy badawczej, projektu rzeczniczego czy ramy zarządzania. Jest to w istocie normalna faktura kształtowania się instytucji. Organizacje uznawane obecnie za autorytatywne w polityce dostępności, tworzeniu standardów i zarządzaniu technologią przeszły przez wersje samych siebie, które nie przetrwałyby kontroli, jakiej poddawane są teraz ich dojrzałe formy.

To, co ma znaczenie w tym okresie, to nie to, czy praca już wygląda na skończoną. Ważne jest to, czy jest ona w dobrej wierze wyjaśniana, korygowana i wzmacniana: czy błędy są przyznawane, a nie bronione, czy zakres jest podawany uczciwie oraz czy zapis publiczny z czasem się poprawia. To trajektoria, a nie wypolerowanie, jest istotnym wczesnym sygnałem. Organizacja, która szybko koryguje swoje materiały i ujawnia, co jeszcze jest w fazie rozwoju, zachowuje się wiarygodnie, nawet jeśli jej infrastruktura jest wciąż w widoczny sposób w budowie.

Węższy margines dla pracy prowadzonej przez osoby Głuche i z niepełnosprawnościami

Dla pracy prowadzonej przez osoby Głuche i z niepełnosprawnościami margines na wczesną niedoskonałość jest jednak często znacznie mniejszy. Rozwijająca się organizacja może być oceniana nie na podstawie jakości swojej analizy, zasadności stawianych pytań czy publicznego ryzyka, które stara się rozwiązać, lecz na podstawie tego, czy już przypomina w pełni zasobną instytucję. Nieaktualne odniesienie na stronie internetowej, brakująca biografia, ogólny adres e-mail czy niedoskonały publiczny ślad mogą szybko stać się podstawą do odrzucenia. Praca nie jest oceniana pod kątem jej treści. Jest odrzucana, ponieważ nie zdobyła jeszcze polerunku, którego zbudowanie zazwyczaj wymaga zasobów, dostępu, personelu i instytucjonalnego zaufania.

Tu właśnie zamyka się pułapka. Osobom Głuchym i z niepełnosprawnościami regularnie mówi się, by budowały własne systemy, produkowały własne dowody, dokumentowały własne krzywdy i tworzyły własne narzędzia zarządzania. Instrukcja ta jest wydawana w dobrej wierze, często przez te same instytucje, które same odmówiły zbudowania takich narzędzi. Jednak gdy te systemy zaczynają się we wczesnej formie, w jakiej zaczynają się wszystkie nowe systemy, są traktowane jako podejrzane właśnie dlatego, że znajdują się na wczesnym etapie. Okrężność jest kompletna: nie można nam ufać, dopóki nie jesteśmy ugruntowani, a nie możemy się ugruntować, jeśli każdy wczesny wysiłek jest odrzucany za to, że nie wygląda jeszcze na ugruntowany. Tymczasem polerunek nie jest rozłożony równomiernie. Jest on pochodną finansowania, zatrudnienia, sieci zawodowych i wcześniejszego dostępu instytucjonalnego – czyli pochodną właśnie tych wykluczeń, które sprawiły, że niezależna praca prowadzona przez osoby z niepełnosprawnościami stała się konieczna.

Nie można nam ufać, dopóki nie jesteśmy ugruntowani, a nie możemy się ugruntować, jeśli każdy wczesny wysiłek jest odrzucany za to, że nie wygląda jeszcze na ugruntowany.

Należyta staranność to nie odźwierny

Nic z tego nie jest argumentem przeciwko należytej staranności. Należyta staranność ma znaczenie, i ma tym większe znaczenie, gdy praca dotyczy dostępności, zamówień publicznych, zaufania publicznego i społeczności osób z niepełnosprawnościami. Organizacje działające publicznie powinny jasno określać, kim są, co robią, kto nimi kieruje, jakie mają konflikty interesów i w jaki sposób tworzone są ich ramy. Ten standard dotyczy Novara Consulting Group w takim samym stopniu, jak dotyczy każdego dostawcy, organizacji non profit, agencji publicznej czy inicjatywy badawczej. Przejrzystość nie jest w tej dziedzinie opcjonalna i żadna organizacja nie powinna być z niej zwolniona z powodu dobrych intencji czy przynależności do danej społeczności.

Istnieje jednak różnica między należytą starannością a odźwiernym pilnowaniem dostępu, a różnica ta ma charakter zarówno proceduralny, jak i postawowy. Należyta staranność prosi o wyjaśnienie. Pilnowanie dostępu traktuje potrzebę wyjaśnienia jako dowód braku legitymacji. Należyta staranność odróżnia problemy prezentacyjne, które można skorygować, od wad merytorycznych. Pilnowanie dostępu wrzuca je do jednej kategorii. Należyta staranność bada samą pracę. Pilnowanie dostępu kończy się na stronie internetowej. Pierwsza postawa daje lepsze instytucje po obu stronach oceny. Druga nie daje nic poza cichszą dziedziną, w której przetrwają kontrolę tylko te głosy, które przybyły już sfinansowane.

Dlaczego ma to znaczenie dla zarządzania sztuczną inteligencją w zakresie języka migowego

To rozróżnienie nie jest abstrakcyjne. Ma ono kluczowe znaczenie w powstającej dziedzinie zarządzania sztuczną inteligencją w zakresie języka migowego, w której agencje publiczne, szkoły, uczelnie, systemy opieki zdrowotnej i organizacje działające na rzecz osób z niepełnosprawnościami są coraz częściej proszone o ocenę produktów, które składają obietnice dotyczące dostępności, włączenia, automatyzacji i dostępu językowego. Wiele z tych obietnic ma poważne konsekwencje. Mogą one kształtować decyzje zakupowe, pracę tłumaczy, dostęp dla osób GłuchoNiewidomych, komunikację w sytuacjach kryzysowych, dostęp edukacyjny oraz zgodność z prawami obywatelskimi. System sztucznej inteligencji dla języka migowego wdrożony w procesie przyjęć szpitalnych lub w klasie szkoły publicznej nie jest ciekawostką; jest decyzją dotyczącą dostępu, która niesie za sobą skutki prawne i ludzkie.

Jednak publiczne narzędzia dostępne do oceny tych obietnic pozostają niedorozwinięte. Urzędnicy zajmujący się zamówieniami są proszeni o ocenę ważności językowej bez instrumentów lingwistycznych, o ważenie deklarowanej przez dostawców dokładności bez niezależnych standardów weryfikacji oraz o ocenę odpowiedzialności wobec społeczności bez żadnych ram określających, czym faktycznie powinna być odpowiedzialność wobec społeczności Głuchych. Infrastruktura ewaluacyjna nie nadąża za infrastrukturą komercyjną, a to właśnie w tej luce dochodzi do niepowodzeń w zarządzaniu.

Argument za niezależnymi ramami ewaluacji

Ta luka to przestrzeń, w której niezależna praca na rzecz zarządzania staje się konieczna. Narracje prowadzone przez dostawców nie mogą być jedynym źródłem prawdy o produktach tych dostawców. Widoczność na konferencjach nie może być traktowana jako dowód odpowiedzialności wobec społeczności. Pokazy techniczne nie mogą zastąpić kontroli w procesie zamówień, a dopracowana strona produktu nie może zastąpić niezależnej ewaluacji. Jeśli instytucje publiczne mają kupować lub popierać systemy sztucznej inteligencji dla języka migowego, potrzebują ram zadających trudniejsze pytania: o ważność językową, kontekst wdrożenia, nadzór ludzki, zarządzanie w kontekście niepełnosprawności oraz rzeczywiste rezultaty dostępu, a nie wyniki testów porównawczych w warunkach kontrolowanych.

Niezależne ramy tego rodzaju niemal z definicji powstają poza istniejącymi instytucjami. Na tym właśnie polega niezależność. Zaczynają się małe, niedoskonałe i nieznane, ponieważ instytucje dysponujące zasobami potrzebnymi do dopracowania ich do tej pory w ogóle odmawiały ich budowania. Wczesne ramy tworzone przez osoby Głuche i z niepełnosprawnościami powinny być poddawane kontroli. Powinny też mieć szansę dojrzeć. Te dwa stwierdzenia nie są ze sobą sprzeczne. Poważna praca poprawia się dzięki wyzwaniom, poprawkom, ujawnianiu informacji i publicznej odpowiedzialności. Nie poprawia się, gdy zostaje odrzucona, zanim ktokolwiek zajmie się jej treścią.

Standard, co najmniej, powinien być spójny. Jeśli dostawca sztucznej inteligencji dla języka migowego może iterować, zmieniać markę, rewidować twierdzenia, zmieniać partnerstwa i aktualizować język produktu, wciąż będąc uznawanym za innowacyjnego, to praca na rzecz zarządzania prowadzona przez osoby Głuche i z niepełnosprawnościami nie powinna być dyskwalifikowana za przechodzenie przez ten sam proces rozwoju. Jeśli powstającym firmom technologicznym wolno rozwijać się na oczach pu-

bliczności, to powstającym ramom odpowiedzialności również musi być na to pozwolone.

Co wiarygodna praca na wczesnym etapie jest winna swojej publiczności

Ciężar nie spoczywa wyłącznie na ewaluatorach. Praca na rzecz zarządzania na wczesnym etapie ma własne obowiązki, a ich spełnianie jest sposobem, w jaki wiarygodność się zdobywa, a nie deklaruje. Wiarygodność nie powinna oznaczać już zatwierdzonej przez instytucje. Wiarygodność powinna oznaczać wystarczająco przejrzystą, by można było ją zbadać, wystarczająco poważną, by można było ją podważyć, i wystarczająco odpowiedzialną, by można było ją skorygować.

Dla organizacji na wczesnym etapie standard ten ma konkretną treść. Oznacza nazywanie tego, co wciąż jest w fazie rozwoju, zamiast przedstawiania aspiracji jako osiągnięcia. Oznacza szybkie korygowanie publicznych materiałów, gdy zostaną zidentyfikowane błędy. Oznacza jasne ujawnianie powiązań, konfliktów interesów i niezależności, tak aby czytelnicy mogli ocenić pracę, mając pełne informacje. Oznacza oddzielanie tego, co ramy mogą obecnie wykazać, od tego, co mają nadzieję w przyszłości udowodnić. I oznacza ułatwianie weryfikacji pracy z czasem: publikowanie metod, dokumentowanie poprawek oraz pozostawianie publicznego zapisu, który nagradza kontrolę, zamiast jej unikać. Organizacja na wczesnym etapie, która to robi, nie prosi o pobłażliwość. Prosi o ocenę na takich samych zasadach, jak każdy inny podmiot.

Co instytucje powinny zapytać, zanim odrzucą powstającą pracę

W przypadku instytucji oceniających pracę prowadzoną przez osoby Głuche i z niepełnosprawnościami, wiarygodność również wymaga lepszego standardu zaangażowania niż pobieżne spojrzenie na publiczny ślad. Zapytaj, kto kieruje pracą. Zapytaj, w jaki sposób powstały dane ramy. Zapytaj, jakich dowodów używają i czego jeszcze nie twierdzą, że udowodniły. Zapytaj, jak zarządzane są konflikty interesów. Zapytaj, które społeczności są reprezentowane, a których wciąż brakuje przy stole. Są to uzasadnione pytania, a poważna praca na wczesnym etapie je powita.

> **ISTOTNE PYTANIE**
>
> Istotne pytanie nigdy nie dotyczy tego, czy organizacja już wygląda jak instytucje, które ewaluator rozpoznaje. Istotne pytanie dotyczy tego, czy jej analiza jest solidna, jej pytania są konieczne, a jej postępowanie jest odpowiedzialne.

Nie mylmy jednak wczesnych luk infrastrukturalnych z brakiem intelektualnym. Nie mylmy rozwijającego się publicznego śladu z brakiem wiedzy fachowej. Nie mylmy nieznanego autorytetu z brakiem legitymacji. Istotne pytanie nigdy nie dotyczy tego, czy organizacja już wygląda jak instytucje, które ewaluator rozpoznaje. Istotne pytanie dotyczy tego, czy jej analiza jest solidna, jej pytania są konieczne, a jej postępowanie jest odpowiedzialne. Ocena, która nie potrafi rozróżnić tych dwóch pytań, nie jest należytą starannością. Jest dopasowywaniem wzorca do przywileju.

Głębszy problem jest ostatecznie strukturalny, a nie epizodyczny. Jest to wzorzec, w którym osoby Głuche i z niepełnosprawnościami są proszone o produkowanie zarządzania, dowodów i odpowiedzialności, a następnie karane za to, że ich praca nie wygląda jeszcze tak, jakby została wyprodukowana przez same instytucje, które je wykluczyły.

Praca przed nami

Novara Consulting Group nadal rozwija SLAT Index, czyli Sign Language Access Trust Index, jako niezależne ramy ewaluacji dostępu, zarządzania i gotowości zamówieniowej w zakresie sztucznej inteligencji dla języka migowego. Praca ta będzie wymagać jaśniejszych materiałów publicznych, silniejszego języka ujawniania informacji oraz bardziej precyzyjnego wyjaśnienia zakresu. Te usprawnienia są już częścią procesu i są tu wymienione, ponieważ ich nazwanie jest częścią standardu, którego broni ten esej.

Jednak szersza zasada wykracza poza Novarę. Praca na rzecz zarządzania na wczesnym etapie prowadzona przez osoby Głuche i z niepełnosprawnościami zasługuje na rygorystyczną kontrolę. Zasługuje też na uczciwą szansę na osiągnięcie dojrzałości, upublicznienie i instytucjonalną użyteczność. Odrzucanie jej tylko dlatego, że nie zdobyła jeszcze instytucjonalnego polerunku, chroni status quo. Nie chroni społeczności osób Głuchych i z niepełnosprawnościami. Jeśli zarządzanie dostępnością ma być wiarygodne, nie może uznawać autorytetu dopiero po tym, jak władza już go pobłogosławiła.

TIPS

Know something about a sign language AI system that the public should know? Send it to tips@novaracg.com. Every tip is read by me and kept confidential. If you work in the UK, writing to us is not by itself a protected disclosure under the Public Interest Disclosure Act 1998, so before you share employer information, check your options with Protect (protect-advice.org.uk), the free whistleblowing advice line.

SUPPORT NCG

NCG does this work without vendor money, so our findings stay ours. If it has been useful to you, you can support NCG's independent work here. NCG is a for-profit company, not a charity. Contributions are not tax-deductible and buy no service or influence.

Jak cytować

Grizzle, H. M. (2026, July 7). Pułapka wiarygodności: kiedy wczesny etap pracy nad zarządzaniem na rzecz osób Głuchych i niepełnosprawnych jest odrzucany, zanim zdąży dojrzeć. Novara Consulting Group. https://www.novaracg.com/pl/2026/07/07/the-credibility-trap-when-early-stage-deaf-and-disabled-governance-work-is-rejected-before-it-can-mature/